

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XIII 2014 nr 1 (24) s. 183–193

KAZIMIERA JAWORSKA

ZORGANIZOWANY WYPOCZYNEK LETNI DZIECI I MŁODZIEŻY JAKO POLE WALKI IDEOLOGICZNEJ

Pod koniec lat 50. polskie władze partyjno-państwowe podejmowały różnorodne działania, których celem było zlaicyzowanie młodego pokolenia. W latach 1958–1961 w majestacie prawa wyeliminowały lekcje religii oraz symbole religijne z polskich szkół. Ponadto w tym czasie, wbrew woli zdecydowanej większości rodziców, nauczycieli i Episkopatu, przekształciły szkołę w „sprawne narzędzie laicyzacji młodego pokolenia Polaków”¹.

Znakomite podłoże do działań ukierunkowanych na kształtowanie postawy dzieci i młodzieży stanowiły organizowane dla nich wypoczynki letnie. Świadome tego faktu były tak władze partyjno-państwowe, jak i Kościół katolicki. W konsekwencji obie instytucje już pod koniec lat 50. coraz częściej sięgały po ten instrument oddziaływania wychowawczego, który w latach 60. stał się jednym z kluczowych problemów w relacjach pomiędzy obydwoma instytucjami².

Pod koniec lat 50. Kościół rozpoczął organizowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży m.in. w formie tzw. „wakacji pod gruszą”, a głównym motywem tegoż przedsięwzięcia było oczywiście przeciwdziałanie prowadzonej w szkole

¹ R. GRZYBOWSKI. *Ku szkole ateizującej. Duchowieństwo, nauczyciele, uczniowie i rodzice wobec działań władz komunistycznych z lat 1958–1961 zmierzających do pełnej laicyzacji szkoły polskiej*. W: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*. Red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski. Kraków 2010 s. 79.

² J. ZBUDNIEWEK. *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultury religijnej*. „Chrześcijanin w Świecie” 24:1994 nr 1 (196) s. 51.

ateizacji. Ponadto duchowieństwo podjęło działania, których celem było uwrażliwienie rodziców na problematykę dostępności ich dzieci do praktyk religijnych w czasie pobytu wakacyjnego. W tej kwestii przede wszystkim zachęcali, aby rodzice zabiegali o stworzenie przez państwowe instytucje organizujące letni wypoczynek warunków umożliwiających ich pociechom wypełnianie praktyk religijnych.

Zainicjowana wówczas przez Kościół idea tzw. „duszpasterstwa wakacyjnego” bardzo szybko się rozwijała, a władze komunistycznie niemal natychmiast podjęły szeroko zakrojoną akcję, która miała tę inicjatywę o ile nie całkowicie wytłumić, to na pewno zahamować. Celem komunistów była zarówno neutralizacja wpływu księży na wczasowiczów oraz uczestników kolonii, jak i likwidacja tzw. „nielegalnych” grup turystycznych, pod którym to pojęciem rozumiano wyjazdy organizowane przez duchowieństwo w ramach prowadzonego duszpasterstwa akademickiego oraz ministrantów. Dnia 14 maja 1960 r. minister spraw wewnętrznych wydał tajny okólnik dotyczący współpracy Wydziałów Spraw Wewnętrznych MO i SB „w zakresie akcji letniej”, nakazujący intensyfikację działań umożliwiających lokalizację wczasów organizowanych przez duchowieństwo lub z jego inspiracji oraz ich natychmiastowe rozwiązanie przez władze administracyjne³. Na polecenie KC PZPR we wszystkich województwach powołano zespoły koordynacyjne złożone z reprezentantów m.in. organizacji partyjnych, młodzieżowych, administracji państwowej oraz Milicji do nadzoru nad szeroko rozumianą akcją letnią, który obejmował różne aspekty organizacji kolonii i obozów wakacyjnych, w tym także opiniowanie kierownictwa i kadry wychowawców. Zalecano także kontrolę placówek organizujących wczasy dla dzieci i młodzieży pod kątem przestrzegania ich laickiego charakteru⁴. W razie kontroli zarówno młodzi uczestnicy zorganizowanych form wypoczynku letniego, jak i wychowawcy przejawiający zainteresowanie wykonywaniem praktyk religijnych, musieli liczyć się z konsekwencjami⁵.

W niniejszym przedłożeniu zaprezentowano dwa dokumenty odzwierciedlające omawianą problematykę. Pierwszym jest pismo przewodnie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO SB we Wrocławiu do I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu z 10 czerwca 1958 r., którego jednym z załączników są opracowane przez Kościół *Wytyczne duszpasterstwa wakacyjno-turystycznego w 1958 r.* Załącznik ten prezentuje założenia powstającego duszpasterstwa wakacyjnego, które po pierwsze miało być swoistą odpowiedzią na ówczesny rozwój turystyki letniej, a po drugie stanowić zorganizowane działanie mające na celu m.in. także przeciwdziałanie laicyzacji młodego pokolenia w czasie wakacji. Drugi dokument to z kolei

³ A. DUDEK, R. GRYZ, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*. Kraków 2006 s. 202.

⁴ M. KAŁA, *Formy administracyjnego zwalczania Kościoła katolickiego*. W: *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*. Red. S. A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska. Wrocław 2004 s. 187.

⁵ J. JAWORSKA, *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w (archi)diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*. Legnica 2009 s. 338–340.

pismo Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu z 25 maja 1961 r. do Komendy Powiatowej MO w Legnicy, nakazujące monitorowanie procesu organizowania wypoczynku letniego dzieci i młodzieży pod kątem doboru kadry wychowawców. Z tekstu tego wynika, że kluczowym problemem przy organizowaniu przez państwo wypoczynku letniego dzieci i młodzieży było wyeliminowanie z grona potencjalnych kierowników i wychowawców kolonii letnich lub obozów harcerskich tych osób, wobec których zachodziło uzasadnione przypuszczenie, że mogą one umożliwić wypoczywającym uczestnictwo w zbiorowych praktykach religijnych czy też dopuścić jakąkolwiek inną formę działalności religijnej. Pismo to było konsekwencją wspomnianych wcześniej przepisów prawa, w myśl których odpoczynek letni dzieci i młodzieży miał stanowić integralną część prowadzonego przez szkołę procesu wychowawczego zmierzającego do zlaicyzowania młodego pokolenia Polaków.

Sposób edycji zaprezentowanych dokumentów jest analogiczny jak w materiałach prezentowanych przez autorkę we wcześniejszych numerach czasopisma „Perspectiva”.

Nr 1

Pismo przewodnie zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO SB we Wrocławiu do Pierwszego Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu do odpisu m.in. dokumentu „Wytyczne duszpasterstwa wakacyjno-turystycznego w 1958 r.”; (Wrocław, 10 czerwca 1958 r.)

Wrocław, dnia 10 czerwca 1958 r.

Ścisłe tajne

Do
I-GO SEKRETARZA KOMITRETU WOJEWÓDZKIEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
WE WROCŁAWIU
Tow. MATWINA

W załączeniu przesyłam odpis dokumentu „Wytyczne duszpasterstwa wakacyjno-turystycznego w 1958 r.” oraz fotokopię „Porządek rekolekcji zamkniętych dla maturzystów i maturzystek” – do wiadomości i ewentualnego wykorzystania.

Z-ca Kom. Wojew. MO Sł. Bezp.
we Wrocławiu
/-/ Jedynak B. pplk.

Wyk. 2 egz. PW/ZK

egz. 1 adresat

egz. 2 a/a

[Załącznik 1]

Wskazania duszpasterstwa Młodzieżowego wakacyjno-turystycznego w 1958 r.

Wzrastający z każdym rokiem ruch turystyczno-wakacyjny w okresie letnim wymaga od kapłana przestawienia się na nowe formy oddziaływania duszpasterskiego. Jesteśmy świadkami, jak współczesny człowiek na skutek tempa i nerwowości życia potęgowanego rozwojem techniki, za którą nadążyć nie może, szybko wyczerpuje się nerwowo dlatego też ucieka się do przyrody, aby tam odnajdywać siebie, swoją osobowość, wzmacniać siły fizyczne i psychiczne. Dla przykładu podaję, iż w ubiegłym roku w NRF [Republika Federalnych Niemiec] na szlakach turystycznych w okresie letnim spędziło 5 milionów ludzi. U nas na terenie Warmii i Mazur, rejestrowanych w Wyd. PTTK przewinęło się 235 tysięcy Turystów. Zdajemy sobie sprawę z wartości pedagogicznej turystyki, obozów, spływów, campingu.

Zetknięcie się z przyrodą, zwłaszcza dla ludzi przebywających w mieście, jest okazją do odświeżenia nie tylko fizycznych sił lecz i psychologicznego odprężenia. Piękno przyrody, jej cisza, różnorodność świadomie wchłaniane odprężają nerwy, wyzwalają szlachetne uczucia, zapełniają wyobraźnię wartościowymi obrazami, a przez to działają leczniczo na sferę podświadomości. I dlatego w oddziaływaniu duszpastersko-wychowawczym nie możemy zaprzepaścić tego cennego momentu psychologicznego, a jedyne w specyfice, jakim jest obóz, camping, turystyka. Człowiek młody wyrwany ze swego środowiska staje się inny, rzeźki, łatwiej reaguje na bodźce, budzi się w nim pragnienie z głębi płynące stawania się lepszym, szlachetniejszym. Staje się bardziej społeczny, pogodniejszy, przez wysiłek fizyczny nabiera wstrętu do brudu, a więc nie wolno nam tych momentów zaprzepaszczać, lecz przeciwnie – wzmacniać, budować w oparciu o katolickie ideały wychowawcze. Dlatego też w pracy kapłańskiej wychowawczej wśród młodzieży porzucimy minimalizm i te metody, których cechą jest tylko charakter defensywny, a zrobimy to wszystko w konkretnych naszych warunkach, aby młodzież nie tylko uchronić od złych wpływów wychowawczych, lecz także w pełni pozytywny sposób budować w pełni świadomego katolika otaczając troską jego duszę i ciało.

W zrozumieniu więc swego powołania kapłańskiego nie możemy zostawić na okres letni kilkaset tysięcy młodzieży bez opieki duszpasterskiej, lecz przeciwnie musimy budzić zrozumienie u naszych kolegów kapłanów, prosić, błagać, uzasadniać, pokonywać trudności najrozmaitszego rodzaju, aby tak ważnej okazji do oddziaływania na młodzież, jaką dają nam wakacje nie zaprzepaścić. Czego nie zrobimy, to na tym miejscu, ponieważ struktura psychiki ludzkiej pustki nie znosi, robi ktoś inny ze szkodą dla młodej duszy i dla dobra Kościoła, a odrobić, naprawić jest trudniej, a często może już być za późno.

Odrzucając więc wszelkie obawy, psychozę, lęki, tak skrzętnie budowane w podświadomości, świadomi swego powołania, świadomi dobrej pracy apostołskiej, kapłańskiej, w oparciu o Chrystusa w oparciu o nasz Najdostojniejszy Episkopat Polski z J.Em. Ks. Prymasem na czele, który błogosławi naszej pracy i zamierzeniom, zabierzmy się do młodzieżowego duszpasterstwa wakacyjnego.

Chcąc przedstawić program duszpasterstwa wakacyjno-turystycznego dla młodzieży za rok 1958 należy zauważyć, że u nas w skali ogólnokrajowej jest to zagadnienie nowe, skomplikowane, wymagające w realizowaniu współdziałania naszych kościelnych władz, tj. referatów duszpasterskich i referatów nauczania religijnego w poszczególnych diecezjach oraz masowego udziału księży spędzających urlopy indywidualne, a chcących włączyć się do letniej akcji duszpasterskiej. Zrozumiałą jest rzeczą, że zjawia się pewna konieczność zrezygnowania z własnych indywidualnych samotnych przyjemności, luzem chodzącego księdza, turysty, a podporządkowanie się zaplanowanej akcji duszpasterstwa wczasowego przez referat duszpasterski tej diecezji na terenie której, ksiądz – turysta-wczasowicz ma zamiar spędzić swój urlop.

Stąd płynie konkretny wniosek:

Kapłani wyjeżdżający na urlop, a nie kuracje zdrowotne i zabiegi lecznicze, powinni zgłaszać swój zamiar spędzenia urlopu do referatu duszpasterskiego tej diecezji, na terenie której mają przebywać w okresie letnim.

W związku z tym nasuwa się postulat ujęcia sprawy urlopów księży w pewne formy prawne przez Episkopat Polski, które ułatwiłyby realizację duszpasterstwa wakacyjnego wśród młodzieży w skali ogólnokrajowej. Zgłaszającemu się księdzu turyście – wczasowiczowi, legitymizującemu się celebretem, referent duszpasterski mając wykaz punktów turystyczno-wczasowych przygotowany przez księdza od spraw duszpasterstwa młodzieżowego specjalnego, wysuwa propozycje i uzgadnia z księdzem wczasowiczem według jego woli tam, gdzie ma on spędzić urlop, ułatwia mu punkty oparcia i podsuwa ewentualne możliwości jego wkładu duszpasterskiego dla wczasowiczów, turystów obozów znajdujących się w tych miejscowościach, które są zbyt odległe od placówek duszpasterskich.

Widzimy więc, że konieczność zmusza nas, aby w każdej diecezji referent duszpasterski wspólnie z księdzem od spraw młodzieżowych duszpasterstwa specjalnego mieli prowadzony program pracy duszpasterskiej na akcje letnie, umiętnie pozostawiając duszpasterzy na szlakach turystycznych.

Jak to uczynić?

1/ Należy mieć dokładną mapę diecezji, zawierającą parafie i placówki duszpasterskie dojazdowe, w których w niedzielę i święta są odprawiane msze św. Następnie należy zasięgnąć informacji w wojewódzkim oddziale PTTK, poprosić o informator szlaków turystycznych pieszych, wodnych, punktów wczasowych, orbisowych, FWP [Fundusz Wczasów Turystycznych], schronisk turystycznych, szlaków krajoznawczych, historycznych.

Skopiować mapę dokładną tych szlaków. Punkty skrzyżowań szlaków turystycznych, gdzie są obiekty historyczne, większe schroniska, stacje kajakowe, bazy – wypożyczalnie sprzętu wodnego, ośrodki wczasów PTTK czy innych, nanieść na mapę diecezji, przeprowadzić wywiad o nasileniu ruchu turystycznego odnośnie tych miejscowości z dala od kościołów i placówek duszpasterskich, a w których nieraz od 3000 osób do 2000 w niedziele przebywa, nie korzystając ze Mszy św., gdyż do kościoła za daleko albo nie chce im się interesować i szukać, gdzie najbliższy kościół. Natomiast gdy tam na miejscu był ksiądz, dobrze zorganizowana informacja o Mszy św. niedzielnej 90% tych ludzi wzięłoby udział w nabożeństwie.

Przykład: Szlak jezior mazurskich, szlak Krutyni od Sorkort-Pisze znajduje się wiele punktów, gdzie w niedziele nieraz kilkaset osób nie ma sposobności uczestniczenia we Mszy św. Na tych szlakach prowadzone są ruchome turnusy wczasowe kajakowe – od etapu do etapu ze zmianą sprzętu; kolonie campingowe.

2/ Powinniśmy opracować cały szereg haseł, krótkich, nawołujących i przypominających Włoczęgom Północy, turystom, wczasowiczom po Wybrzeżu, Tatrach, Bieszczadach, które zaczynają być modne, Karkonoszach o obowiązku uczestniczenia we Mszy św. na tle piękna przyrody danego zakątka kraju.

Obok haseł na tych szlakach, czy punktach wczasowych, umieszczać powinniśmy na estetycznych wskaźnikach informację, gdzie kościół, kiedy Msza św. Dziś to są rzeczy konieczne, aby współczesnego człowieka pobudzić do myślenia i zachęcić ułatwiając mu udział we Mszy św. niedzielnej.

3/ Nie tylko przybyszów księży-turystów wykorzystuje referat duszpasterski i wyposaża ich w prawo odprawiania Mszy św. w warunkach polowych, względnie zbliżonych do warunków polowych z zachowaniem przepisów prawno-liturgicznych, ułatwiając wypożyczenie utensylii Mszalnych z najbliższych placówek duszpasterskich lecz także księży z własnych diecezji zamierzających spędzić urlop na własnym terenie, tak rozstawili na szlakach turystycznych przy większych ośrodkach wczasowych, tam gdzie nie ma w pobliżu kościoła i księdza, aby umożliwić tym ludziom, a szczególnie młodzieży, spełnienie obowiązków religijnych.

4/ Wskazaną jest rzeczą, aby księża zamierzający pracować w duszpasterstwie turystyczno-wakacyjnym posiadali legitymację PTTK gwooli osobistej wygody i korzyści (tańszy sprzęt niżka, kwatery, itp.) ale i gwooli dobra innych. Kierownik świetlicy i ośrodka PTTK nie odmówi prawa odprawiania Mszy św. rzeczywiście członkowi PTTK w schronisku, stancyi czy w jakimkolwiek innym punkcie wczasowym. Dotychczas przeważająca większość życzliwie ułatwia. Był taki wypadek dyskutowany przez aktyw Wojewódzkiego Zarządu PTTK i zgodzono się, że ksiądz ma prawo spełniać swój obowiązek religijny. Weranda, świetlica, hangar przy roztroprnym kontakcie księdza z turystami zawsze może być zamieniony w schludne miejsce, gdzie spełnia się ofiara Chrystusa.

5/ Te wszystkie placówki duszpasterskie i ich administratorzy muszą roztropnie rozłożyć porządek nabożeństw na okres letni w tych miejscowościach gdzie są ośrodki wczasowe czy turystyczne – rano i wieczorem – szczególnie punkty nad morzem, jeziorami, aby wczasowiczom ułatwić wysłuchanie Mszy św. i możliwość wykorzystania czasu na plażowanie czy wycieczki w ciągu dnia. Również administratorzy tych placówek duszpasterskich w porozumieniu z kierownictwem domów wczasowych zatroszczą się o tablice informacyjne o Mszy św. niedzielnej. W parkach umieszczą, o ile to możliwe, hasła przypominające o spełnieniu obowiązku uczestniczenia we Mszy św. – wskazówki kierujące do kościoła. Przez ministrantów – ładnie skopiowane przy pomocy kalki technicznej, opatrzone zastrzeżeniem „na prawach rękopisu” rozdadzą ulotkę niedzielną z godzinami Mszy św.

6/ W większych ośrodkach wczasowych administratorzy duszpasterze niechże na okres letni zapraszają dobrych mówców, wykładowców nauki katolickiej, a często w deszczowe dni, mogą urządzać konferencje – wykłady etyki, poruszać zagadnienia biologii, higieny psychicznej, fizyki współczesnej w połączeniu z dogmatami katolickimi. Korzystać z każdej nadarzającej się okazji, aby uczyć pogłębiać wiadomości katolickie i wychowywać. Proszę wziąć pod uwagę, że często ludzie sami o to proszą zgłaszając się do księdza miejscowego.

7/ Wspomnieć należy, że konieczną jest rzeczą aby w tych okręgach gdzie odbywa się ruch turystyczno-wczasowy zainteresowane kurie wyposażyły najdalej placówki duszpasterskie tych punktów wczasowych w sprzęt liturgiczny dostosowany do akcji letniej. Aktualną więc sprawą byłoby przygotowanie projektu praktycznego przenośnego Ołtarza, walizy takiej, jakie były używane przed wojną w wojsku aby każda diecezja mogła posiadać ich pewną ilość do obsługiwanego ruchu punktów duszpasterskich.

8/ W warunkach duszpasterstwa letniego należy pamiętać również, aby wszelkie imprezy sportowe, zloty, wystawy historyczne, lokalne, urządzone z różnych okazji przez instytucje w takich czy innych miejscowościach, gdzie nie ma placówki duszpasterskiej, powinny być wykorzystane tak, aby po lub przed uroczystością czy imprezą w najbliższym miejscu mogła być odprawiona Msza św. Będą trudności, lecz nie wolno nam się zrażać. Przy roztroprnym podejściu kapłana, zawsze to się uda. My nie możemy się bać, nam nie wolno iść na minimalizm duszpasterski, czy tylko obronny, my musimy zdobywać dusze ludzi. Nam nie wolno bać się. To ci, którzy usiłowałiby przeszkadzać, ci się boją i nas swoim lękiem chcą odstraszyć.

9/ W programie duszpasterstwa wakacyjnego należy zwrócić uwagę na sprawę włączenia się księży w turystykę zorganizowaną. Nie wykorzystaliśmy tej nowości. A są przykłady tej pionierskiej pracy duszpasterskiej. W turystyce pracuje dużo ludzi, uciekających od gwaru polityki. Ci ludzie chętnie się godzą, kiedy ksiądz na postoju odprawi Mszę św. Chcą być lepsi, szlachetniejsi. Takt, roztropność, koleżeństwo musi wykazać ksiądz duszpasterz- turysta. To mu ułatwi wpływ wychowawczy, wiąże tych ludzi z Bogiem, z Kościołem.

10/ Zrozumiała jest rzeczą, że każdy duszpasterz, na terenie którego w parafii znajdują się obozy, campingi, kolonie, zatroszczy się o opiekę zorganizowanej tam młodzieży, starając się o prawo binacji, czy trynacji. Najpierw nawiązać kontakt indywidualny z kierownictwem obozu, to czy ono ułatwi przy zakwaterowaniu, zainteresuje się potrzebami, okaże życzliwość. Gdy obóz jest blisko kościoła uzgodnić z nim, aby w zajęciach obozowych był czas na Mszę św. Odwiedzi młodzież, zaprosi na Mszę św., pójdzie z gawędą, jeśli jest to możliwe, zaprosi młodzież, aby na terenie parafii urządziła kominek harcerski, ognisko. Jeśli inaczej sprawy się ułożą w pobliżu w niedzielę odprawi Mszę św. w odpowiedniej godzinie, aby ułatwić młodzieży wzięcie udziału. Często rodzice dzieci, czy młodzieży przyjeżdżają w odwiedziny, poprosi rodziców w wypadku trudności, aby swoją ingerencją wpłynęli na kierownictwo obozu, kolonii o umożliwienie dzieciom spełnienia praktyk religijnych.

11/ Jeszcze jedna forma duszpasterstwa wakacyjno-turystycznego. Duszpasterstwo z terenu własnej parafii, czy dekanatu już w zorganizowanych przez siebie grupach, dobrane zespoły według zainteresowań i formą spędzania urlopu pod ręką dobrze zgranych przewodników, opracowuje plan wczasów ruchomych – czy stałych obozów w ten sposób, aby zapewnić im opiekę duszpasterską przez siebie samego na punktach skrzyżowań tras zaplanowanych, względnie przez zorganizowanie mu opieki duszpasterskiej uprzednio już opracowanej trasy. Nas jest mało, ale gdy to dobrze pomyślimy i przygotujemy, to nasze trudy, ofiary, a zresztą to jest nasze powołanie – wychowywać – przyniesie dla nas pożądany rezultat – walkę z chuligaństwem, wychowanie dobrego człowieka. Nikt nie pomyślał dotąd, aby większe parafie miały swoje domki wczasowe w górach, nad morzem, gdzie proboszcz parafii mógłby ułatwić wczasy swoim niezamożnym parafianom. Po katolicyku przeprowadzone wczasy uchroniłyby wiele rodzin od rozbicia.

12/ Forma wczasów zorganizowana w grupy, prowadzona przez księdza, da ogromne możliwości oddziaływania duszpasterskiego na wszelkie różne drobne, luźne grupy, samotne, które chętnie „doszlusują” w niedziele do grupy prowadzonej przez księdza, aby uczestniczyć we Mszy św., a które będą się znajdowały w pobliżu.

Przykład: Na szlaku Pisz–Mikołajki–Skorowity przez 18 jezior do grupy 19 osób – prowadzonej przez 3 księży dołącza się turnus wczasowy PTTK w liczbie 30 kajaków, aby być razem z księżmi. Uczestnicy turnusu sami prosili przewodników o wspólny udział. Improwizowano dużo zdrowej radości, gdyż mieliśmy ze sobą 3 kosmaczy z gitarami i bałabajkę. Trzeba zawsze zachować osobowość kapłańską. Świeccy w większości wypadków tak z dala od swoich siedzib, środowisk, z dala od wielkich miast, lgną ciążą do osoby księdza. Jest to wspaniała okazja oddziaływania duszpasterskiego i w sensie zbiorowym i indywidualnym. Każdy człowiek mający swoje własne problemy, przeżywa zawody, tajemnice, nieraz przykre i bolesne, szuka oparcia i tak łatwiej wyżała się księdzu właśnie wśród przyrody,

jest bardziej szczerzy, bardziej naturalny, bardziej człowieczy a w takich warunkach łaska i pomoc kapłańska więcej może działać i umocnić jego człowieczeństwo.

13/ W programie duszpasterstwa wakacyjnego br. szczególną uwagę należy zwrócić na maturzystów. Konieczną jest rzeczą, aby po maturze zorganizować pielgrzymkę do Częstochowy, względnie do najbliższego Sanktuarium Maryjnego, odprawić dzień skupienia zakończony spowiedzią i Komunią św., a później przynajmniej 10 dniowe wczasy w stylu katolickim przeprowadzone. Dobrze przemyślana i przeprowadzona tego rodzaju akcja wzmocni życie religijne młodzieży, która zasmakuje w katolickim stylu wczasów i będzie to gotowy element do dalszej pracy wychowawczej dla duszpasterzy akademickich.

14/ W programie duszpasterstwa wakacyjnego tego roku usiłujemy na terenie własnych diecezji zorganizować kolonie – obozy dla starszych ministrantów. Większe parafie mają inne na to możliwości finansowe, w swoim zakresie same dla własnych ministrantów urządzają kolonie. Przełamujemy pewne opory u tych księży, którzy nie doceniają akcji wychowawczej duszpasterskiej na obozach. Jeśli są trudności materialne, niechaj wspólnie, dwa trzy dekanaty zaplanują wspólny obóz dla ministrantów przynajmniej dwutygodniowy. Nie jest trudno, tylko trzeba trochę wysiłku woli i trochę własnej inicjatywy, a nawet własnej gotówki dorzucić. Na tani kolektywny obóz ministrancki wysłać ministrantów przodowników, którzy zasmakują w tym a później ożywią przeżyciami obozowymi pracę wśród ministrantów i pociągną innych chłopców do Mszy św. Nie zostajemy w tyle, lecz różnymi metodami wychowawczymi wiążemy młodzież z Chrystusem, Kościołem i naszą Ojczyzną.

Na temat duszpasterstwa wakacyjnego pisał pewien młody inżynier w „Homo Dei” 1957 r. str. 423. „Myślę, że duszpasterstwo powinno obejmować całego człowieka z jego zainteresowaniami, problemami, pracą i odpoczynkiem, z jego aktualnym stylem życia. Można powiedzieć, że duszpasterstwo ma odkrywać i pokazywać możliwości asymilowania wszystkich zdrowych wartości życia. Tęsknię za chrześcijańskim stylem życia na wczasach” – oto słowa człowieka świeckiego. „Młodzież katolicka jeszcze więcej tęskni za czynnym udziałem kapłana, widzi w nim przyjaciela, wskazującego drogę do ideału” – w dz. cyt. str. 418, stwierdza o. Tomasz Roztworowski. Ufa mu, bo widzi w nim odbłask Boskiego Mistrza. Obecność księdza na szlakach turystycznych „wnosi możliwość głębszego skupienia, codziennej Mszy św. i Komunii św.”

Realizując taką metodę w czasie wędrowki, biwaku wakacyjnego stajemy się wychowawcami, a młodzież na wakacjach potrzebuje nie tylko nauki, chleba, odpoczynku, ale i dobrych wychowawców.

Dn. 14 kwietnia 1958 r.

Nr 2

Pismo Komendy Milicji Obywatelskiej woj. wrocławskiego do Zastępcy Komendanta Powiatowego MO SB w Legnicy w sprawie monitorowania procesu organizowania wycieczki letniej dzieci i młodzieży; (Wrocław, 25 maja 1961 r.)

Wrocław, dnia 25 maja 1961 r.

TAJNE

KOMENDA

MILICJI OBYWATELSKIEJ

Woj. Wrocławskiego

L.dz. E-03007/61⁶

Egz. Nr 24

Do Z-cy Komendanta Powiatowego MO
Służby Bezpieczeństwa
w Legnicy⁷

W chwili obecnej Inspektorzy Oświaty oraz Związek Harcerstwa Polskiego przygotowują się do akcji letniej 1961 r.

Na Dolnym Śląsku akcją tą zostanie objętych około 30 tys. młodzieży. Młodzieżą tą w czasie akcji kierować i opiekować się będzie kadra instruktorska ZHP i nauczycielska, która w chwili obecnej jest kompletowana przez Komendy Hufca ZHP i Inspektoraty Oświaty.

W związku z tymi przygotowaniem posiadamy aktualne informacje, które wskazują na aktywne zaangażowanie się części aktywu katolickiego do składu kierownictwa i personelów obozowych, na czym bardzo zależy klerowi, który tą drogą chce uzyskać wpływy na młodzież i realizować swe cele na tych obozach.

Zachodzi wobec tego uzasadniona konieczność by Powiatowe Jednostki Służby Bezpieczeństwa weszły w kontakt z Inspektoratami Oświaty i Komendami Hufca ZHP celem skontrolowania całej proponowanej listy osób, które mają wyjechać na obozy.

Jeżeli zostanie stwierdzone, że pewne osoby nie powinny wyjechać na obozy, proszę poinformować Komitet Powiatowy PZPR, celem niedopuszczenia do wyjazdu tych osób. Jeżeli zajdzie konieczność interwencji u wyższych władz, proszę o natychmiastowe informowanie Wydz. III Sł. Bezp. KW MO Wrocław.

Celem właściwej orientacji co do sytuacji na poszczególnych obozach prosimy o zabezpieczenie sobie dopływu informacji w celu uzyskania danych o ewentualnych zamierzeniach i działalności niektórych członków kadry instruktorskiej

⁶ Poniżej numeru pisma odręcznie napisano dekretację: „Por. Stefaniuk – zapoznać się i postąpić zgodnie z pismem. Niejasności systematycznie uzgadniać ze mną. [podpis nieczytelny] 29.V.br/”.

⁷ Napisano odręcznie.

ZHP i nauczycielskiej lub kleru w przedmiocie organizowania zbiorowych praktyk religijnych oraz innych form działalności klerykalnej.

W wypadku stwierdzenia niewłaściwej postawy lub gorszącego się zachowania kadry na tych obozach prosimy niezwłocznie nas poinformować w celu interwencji, czy też odpowiedniego przeciwdziałania ze strony władz nadrzędnych ZHP i szkolnych.

Z uwagi na dość usilne zabiegi kleru nad wykorzystaniem akcji letniej na rzecz kościoła i podkreślenie swych wpływów na odcinku szkolnym i ZHP, prosimy o potraktowanie tej sprawy jako jednej z ważniejszych.

/Jan NIEDBAŁA – ppłk./⁸

Wyk. 27 egz.
wg rozdzielnika

Źródło: AIPN Wrocław, Archiwum KW MO we Wrocławiu, sygn. 053/776, t. 1, k. 208–209, mps.

⁸ Poniżej odręczny podpis nieczytelny.

